

PIP do boju

24 marca 2017

Generalny Inspektor Pracy będzie optował za zwiększeniem kompetencji inspektorów sprawdzających nadużywanie przez firmy umów zlecenia i o dzieło. Chodzi o to, by jedną decyzją administracyjną można było zamienić takie umowy na umowy o pracę.

Jak zapowiada Państwowa Inspekcja Pracy, w 2017 rok inspektorzy mają przeprowadzić ok. 79 tys. kontroli. Zmasowane odwiedzin w firmach polegać mają m.in. na sprawdzeniu przestrzegania nowych przepisów dotyczących minimalnej stawki wynagrodzenia oraz stawki godzinowej, a także tego, czy pracodawcy nie nadużywają umów cywilnoprawnych, tam, gdzie powinna być zawarta z pracownikiem umowa o pracę.

Portal Pulshr.pl informuje, że w przypadku stwierdzenia wypłacania pracownikom zbyt niskich stawek kontroler ma prawo wydać nakaz wypłaty należnego wynagrodzenia za pracę w formie decyzji administracyjnej – jednak w sytuacji zmiany form zatrudnienia takiego narzędzia kontrolerzy nie posiadają.

„Zawieranie umów cywilnoprawnych w momencie, gdy powinna być zawarta umowa o pracę, wciąż stanowi poważny problem w polskich firmach. Generalny Inspektor Pracy będzie zabiegał o to, by kontrolerzy w razie wykrycia nieprawidłowości mieli w ręku narzędzie w postaci decyzji administracyjnej. Obecnie kontroler w takiej sytuacji wystosowuje polecenie do pracodawcy, ale z jego realizacją bywa różnie” – podkreśla Danuta Rutkowska, rzecznik prasowy PIP.

Jeśli chodzi o nieprawidłowości związane z formą zatrudnienia, w toku kontroli inspektor pracy może wydawać polecenia i kierować tzw. wystąpienia. Ale „wystąpienie” nie ma wagi decyzji administracyjnej, dlatego nie podlega przymusowemu wykonaniu w formie egzekucji administracyjnej. „Oczywiście

inspektor ma prawo wnieść powództwo do sądu o ustalenie istnienia stosunku pracy, ale to rozwiązanie jest bardzo czasochłonne. Dziś możemy zmieniać umowę cywilnoprawna na umowę o pracę tylko wtedy, kiedy przedsiębiorca się na to zgodzi. Możemy występować do sądu, i występujemy, ale postępowanie przed sądami jest długotrwałe, pracochłonne i kosztowne. Często zdarza się, że np. po trzech latach inspektor pracy doprowadzi do przekształcenia umowy, a firmy już dawno nie ma” – mówił w Polskim Radiu Roman Giedrojć, Główny Inspektor Pracy.

Dlatego też Giedrojć zapowiada, że będzie wnosił o kolejne zmiany legislacyjne dotyczące zakresu kompetencji inspektorów pracy.

Źródło: NowyObywatel.pl